Nr. 122 SOSNOWIEC piątek dnia 1 czerwca 1917 roku Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 3,50, miesięcznie 1,25 z odnoszeniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 4,50, miesięcznie 1,50. Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50. Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartalnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.50, po tekście III str. 60 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1.75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 35 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej rano. — —

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA, przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie i — — agentury w kraju i zagranicą. — —

KINO-TEATR „Zacisze"

Wejście od ul. Dęblińskiej.

Od czwartku 31 maja demonstrowany będzie wybitny program wojenny

W okopach

sensacyjny Kino-romans z wielkiej wojny europejskiej w 4 akt odegrany przez zjed, i najlep. art. teatrów król. w Berlinie. Rzecz dzieje się w roku 1914. Część I Tchórz. Część II Wojna wypowiedziana. Część III Pod gradem bomb i szrapneli. Część IV Powrót bohatera.

NIEFORTUNNE BUCIKI kom.
POLOWANIE NA FOKI natura.
JAPONSCY EKWILIBRYSCI sport.
Nad program: **Podbój miłości** arcywesoła komedja.

Początek przedstawień w dni zwykłę o 6 min 30 w niedzielę i święta o 3-ej, Ceny miejsc zwyczajne.

Anons! Od wtorku KOBIETA SMIERCI dramat detektywny,

W piątek 1 czerwca 1917 r. o godz. 8-ej wiecz.

W sali **Teatru ZIMOWEGO**

— odbędzie się —

ODCZYT

inż. WNOROWSKIEGO (legjonisty) byłego szefa szańca nad Somme

— — p. t.: — —

Z Rio de Janeiro do Stochodu
Z nad Somme i Ancre po przez Francję, Szwajcarję Austrję do Legjonów.

Bilety w cenie od Mrk 2,20 do 50 fenigów do nabycia w kasie Teatru Zimowego 1004

Pragnienia pokojowe.

Niema w tem przesady, jeżeli obecną wojnę światową wszyscy zowią niebywałym w dziejach ludzkości kataklizmem. I to nietylko pod względem rozległych obszarów frontów bojowych, nietylko z uwagi na gigantyczność krwawego potopu, oraz straszliwej ruiny ekonomicznej nawet i w tych krajach, które jeszcze pozostały neutralnymi, ale i z powodu długotrwałego okresu szalejącej nad światem zawieruchy. Teoretycznie mówi się, że historja zna wojny: „siedmioletnią", „trzydziestoletnią", a nawet „stuletnią" (między Anglją a Francją), cóż więc może znaczyć w zestawieniu z tamtemi, wojna obecna, która dopiero za dwa miesiące dobiegnie swego trzyletniego okresu?

Tak, ale wówczas, gdy się rozgrywały tamte długotrwałe zapasy i na odbycie, podróży okrążającej glob ziemski czyli „na około świata", wypadło zużyć wielu lat, gdy dziś to samo przedsięwzięcie można dokonać w ciągu dni kilkudziesięciu. Niema więc i w tem najmniejszej przesady, gdy jeden miesiąc teraźniejszej wojny równa się conajmniej rocznemu okresowi poprzednich zapasów.

Wobec tej zupełnie logicznej analogji, wstępując jutro w trzydziesty piąty miesiąc rozszalałego huraganu, współczesność nasza ma pełne poczucie, że to wszystko trwa dłużej, niż za naszych poprzedników, gdy nareszcie historyczny pokój Westfalski w 1648 r. kładł kres wojnie Trzydziestoletniej.

I dlatego zapewne cała dziś ludzkość na dnie swej duszy zbiorowej bez względu na wszelkie konjunktury i t. zw. „cele wojenne" żywi wspólne upragnienie nastania: „p o k o j u n a z i e m i l u d z i o m d o b r e j w o l i". Ztąd i optymizm pokojowy rośnie wciąż z żywiołową siłą i ujawnia się w górującem coraz znamienniej haśle, sformułowanem w słowach: „pokój zaszczytny dla obu stron walczących, bez aneksji i odszkodowań". Hasło to po obudwu stronach okopów, znajduje coraz liczniejszych zwolenników i zdaje się kierować drogę do niedalekiego zakończenia gigantycznej wojny. Wyrazem tego optymistycznego nastroju pokojowego, jest niewątpliwie artykuł berlińskiego korespondenta wiedeńskiej „Neue Freie Presse", który, jak twierdzi, informacje swe czerpie ze źródeł kompetentnych:

„Tydzień ubiegły—donosi wspomniany korespondent — był pełen pogłosek o pokoju. Zwłaszcza w kołach finansowych mówiono dużo o rychłem zakończeniu wojny. Wśród kół dyplomatycznych i parlamentarnych również panuje przekonanie, że sytuacja rozwija się w kierunku pomyślnym do rozpoczęcia rokowań pokojowych. Koła te jednak przestrzegają, ażeby nie oczekiwać zbyt szybkiego rozwoju wypadków.

„Za pokojem—donosi korespondent —przemawiają te same powody, o których była mowa w poprzednim sprawozdaniu o sytuacji. Wzmacnia je tylko bieg wypadków. I tak podnoszona jest tutaj przedewszystkiem okoliczność, że w Rosji partja pokoju bierze coraz więcej górę. Rada robotniczo-żołnierska staje się czynnikiem coraz bardziej rozstrzygającym.

„Tym pragnieniom pokoju narodu rosyjskiego odpowiada w wysokiej mierze nastrój, panujący w Niemczech zarówno wśród narodu, jak wśród miarodajnych kół. Niemcy powitałyby z niekłamaną radością pokój z Rosją, umożliwiający na przyszłość przyjazne stosunki, przyczem należy podnieść, że Niemcy nie sądzą, jakoby można ten cel osiągnąć tylko za pomocą odrębnego pokoju.

„Z dotychczasowych i półurzędowych oświadczeń rządów niemieckiego i austro-węgierskiego wyraźnie się okazuje, że mocarstwa sprzymierzone nie myślą o dyktowaniu Rosji warunków, niemożliwych do przyjęcia. Zawsze należy zaznaczyć, że koalicja najpewniej może dowiedzieć się o warunkach pokojowych państw centralnych przez rozpoczęcie rokowań. Gdy to nastąpi, koalicja może ku własnemu zdumieniu, poznać jak umiarkowanymi i dla pokoju korzystnymi są warunki mocarstw centralnych.

„O pragnieniu pokojowym, które ma rozwinąć niemiecka socjalna demokracja w Sztokholmie, obiega pogłoska, że ma to być pokój bez aneksji i odszkodowań. Kierownictwo partji nic jeszcze o tem nie orzekło, ale miarodajne osobistości z obozu socjalistów oświadczyły, że program pokojowy socjalistów niemieckich obejmuje rewizję traktatu bukareszteńskiego.

„Jałowość ofensywy francuskiej i sukcesy niemieckich łodzi podwodnych wzmacniają również nadzieje pokoju. Można powiedzieć — kończy korespondent—że berlińskie koła parlamentarne i dyplomatyczne uważają widoki pokoju za pomyślne i sądzą, że pokój nie nastąpi wprawdzie w najbliższym czasie, ale że wojna już nie potrwa długo".

Na podstawie nietylko tej enuncjacji, ale i z szeregu innych faktów oraz zjawisk, zarówno politycy, publicyści, kupcy i finansiści, twierdzą coraz dobitniej, iż końca wojny możemy się niezadługo już spodziewać. Coraz rozlewniej występujący ten optymizm pacyfistyczny wskazuje na możliwość, że tegoroczne lato przyniesie może upragniony pokój znękanej gigantyczną wojną ludzkości.

Ant.

Pod Wawelem.

Z Krakowa donoszą nam, co następuje:

— W ubiegłą niedzielę odbyło się w Krakowie zebranie Koła Polskiego parlamentarnego i sejmowego z udziałem 150 posłów galicyjskich. Na zebraniu tem uczestniczyli, jako goście honorowi przybyli z Warszawy członkowie Tymczasowej Rady Stanu pp.: Pomorski, Dzierzbicki, Kunowski, Studnicki, oraz z innych kół politycznych stolicy: ks. prałat Marceli Godlewski, adwokat Papieski, były poseł do Dumy Swierzyński z ziemi Radomskiej i Zdanowski z Kieleckiej.

Zebranie Koła poprzedziło nabożeństwo w kościele akademickim św. Anny i pochód kilkunastu tysięcy krakowian. Przebieg manifestacji narodowej był nadzwyczaj uroczysty i poważny.

Na zebraniu zjednoczonych posłów powzięto jednomyślnie rezolucję, która będzie miarodajną dla Koła Polskiego podczas rozpoczynającej się sesji Rady Państwa w Wiedniu.

Przebieg obrad miał na celu omówienienie sprawy polskiej w związku z obecnemi wydarzeniami dziejowemi.

G.

Zjazd spółek kredytowych.

W szeregu odbytych w ostatnich czasach zjazdów krajowych w Warszawie, przedstawicieli różnych stowarzyszeń zorganizowanych i grup zawodowych, przyszła kolej na zrzeszenia współdzielcze — kooperatywy nasze. Oto Komisja Współdzielcza organizuje zjazd przedstawicieli naszych instytucji współdzielczych pieniężnych — kooperatyw drobnokredytowych, mający się odbyć w Warszawie w dniach 25 i 26 czerwca r. b. Organizatorzy pragną skorzystać z czasu, w którym to Związek Stowarzyszeń spożywczych w Królestwie Polskiem także zapowiedział Zjazd przedstawicieli koo-

peratyw spożywczych na dnie 24 i 25 czerwca r. b.

Kooperatywy drobnokredytowe i spożywcze stoją bardzo blizko siebie w swych założeniach i działalności; nawet najczęściej kierownicy jednych i drugich, pracują jednocześnie w obu tych rodzajach kooperatyw, więc dogodniej im będzie podążać na oba te zjazdy pokrewne w jednym czasie.

Niewątpliwie wszyscy pracownicy kooperatyw kredytowych uznają potrzebę takiego zjazdu, obesłanego jaknajliczniej przez stowarzyszenia naszego kraju. To, co stowarzyszenia nasze ucierpiały, co straciły i co dalej jeszcze siłą rzeczy tracić będą musiały, wywołało już do dziś położenie nadzwyczaj ciężkie. Porozumienie ogólne na Zjeździe przedstawicieli drobnego kredytu okazuje się bardzo potrzebnym, dla ustalenia sposobów regulowania wzajemnych zobowiązań.

Ponadto w organizacji naszych kooperatyw kredytowych popełniono sporo błędów teoretycznych i nieścisłości w praktyce. Ujemne skutki tych błędów i nieścisłości, uchodzących wzroku krytycznego organizatorów, zapatrzonych z ufnością w szybki rozwój stowarzyszeń, wzmagających się coraz więcej — dopiero sroga wojna ujawniła. Wyprowadziła ona na światło dzienne skutki rozmyślnego niekiedy lekceważenia zasad współdzielczości, a nawet czasem dążenie wcale nie do samopomocy współdzielczej, a do ciągnięcia dużych zysków z gromady uczestników stowarzyszenia.

Otóż te błędy i nieścisłości, ujawnione w skutkach podczas wojny, domagają się już teraz bacznego a szczerego rozważania w gronie liczniejszym kierowników Stowarzyszeń drobnokredytowych. Taki przegląd jest konieczny, aby można było dążyć do poprawy tam, gdzie jej potrzeba, drogą wspólnego porozumienia do ścisłego przestrzegania zasad zgodnie uchwalonych na Zjeździe, zanim uzyskamy odpowiednie prawo stanowcze dla Stowarzyszeń współdzielczych. Tego dokonać może tylko zjazd ogólny.

Należy się więc spodziewać, że nasi poważni pracownicy kooperatyw z kraju nietylko zgromadzą się licznie na Zjeździe, ale przywiozą ze sobą sporo sumiennie rozważonego materjału do dyskusji.

Zgłoszenia kierować należy do Komisji Współdzielczej (Chmielna 13) najpóźniej do dnia 13 czerwca r. b.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 29 maja 1917 roku.

Zachodni teren walk:

Grupa wojsk następcy tronu ks. Ruprechta-Bawarskiego.

W łuku Wytschaete wzmogła się wczoraj walka ogniowa. Również nad kanałem la Bassée i w poszczególnych odcinkach po obu stronach Scarpe artylerje zwalczały się energicznie.

Natarcia wywiadowcze Anglików w kilku miejscach rozchwiały się.

Grupa wojsk następcy tronu niemieckiego.

W ciągu całego dnia jedynie słaba akcja bojowa.

W nocy Francuzi podejmowali zaienacka wycieczki w okolicy folwarku Hurt bise i młyna Voncleré, które dzięki baczności załóg rowów naszych nie udały się. Natarcia francuzkie, podjęte na wschodnim stoku Fochibergu w Szampanji na nasze rowy, zostały odparte.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka ks. Albrechta Würtemberskiego.

Żadnych istotnych wydarzeń.

Wschodni teren walk:

W kilku odcinkach frontu akcja bojowa w ostatnich dniach wzmogła się. Należy spodziewać się rosyjsko-rumuńskich ataków.

Front macedoński.

W łuku Czerny ożywiła się akcja ogniowa. Na zachodnim brzegu War daru forpoczty bułgarskie odrzuciły kilka kompanji angielskich.

Pierwszy generał kwatermistrz v. LUDENDORFF.

Atak lotników na Anglję.

LONDYN, (BTW). —Biuro Reutera. Urzędowo. Silna nieprzyjacielska eskadra lotnicza, składająca się z około 10 latawców, atakowała wczoraj wieczorem, pomiędzy godz. 5 m. 15, a 6m. 30 południowo-wschodnią Anglję. Na liczne miejscowości rzucono bomby. Prawie wszystkie szkody wyrządzono w jednem mieście, gdzie bomby padały na domy i trafiając poważną liczbę osób, pociągnęły za sobą wiele ofiar i uszkodziły domy. Zabito 99 osób, w tem 27 kobiet i 23 dzieci. Raniono 174 osoby, w tem 43 kobiet 19 dzieci. Latawce nasze ruszyły do pościgu, a hydroplany z Dunkierki zaatakowały Niemców w drodze powrotnej. Admiralicja donosi iż zestrzelono 3 latawce nieprzyjacielskie.

AMSTERDAM, 30 maja (BTW.) — Reuter donosi z Londynu: Urzędowo komunikują, iż podczas piątkowego ataku lotników najcięższe straty poniosło miasto Folkestone. Ilość zabitych w Folkestone wynosi ogółem 66 osób.

Manifestacje na cześć kanclerza.

BERLIN, „Norddeutsche Allgemeine Zeitung" pisze o manifestacjach na cześć kanclerza. W ciągu ostatniego tygodnia nadeszło do kanclerza rzeszy bardzo wiele listownych oraz telegraficznych adresów zbiorowych różnych związków wszelkich kierunków i odcieni, które wprawdzie w pojmowaniu celów wojennych poważnie różnią się nawzajem, to jednakże wszystkie są zgodne w uczuciu wielkiej miłości ojczyzny. Wszystkie te głosy z różnych zakątków całego państwa są dla kanclerza niezwykle cennymi, jako dowód nieugiętej pewności zwycięstwa, ożywiającej cały naród niemiecki oraz postanowienia uporczywego wytrwania aż do chwili szczęśliwego końca wojny.

Cele wojenne Francji i Anglji.

BERN, (BTW). Według informacji Berner Tageblattu w Paryżu w końcu przeszłego tygodnia odbyły się obrady gabinetu pod przewodnictwem prezydenta Poincarrego, na których zajmowano się propozycją rosyjską, tyczącą się ponownego ustalenia i ogłoszenia celów wojennych koalicji. Pozatym rząd rosyjski zaproponował francuskiemu, aby sprawa alzacko-lotaryńska załatwioną została drogą plebiscytu miejscowej ludności. Socjalistyczni członkowie gabinetu francuskiego oświadczyli zgodę swoją w zasadzie na projekt rosyjski.

Umowa amerykańsko-angielska.

FRANKFURT. 25 maja (WAT.) — Do „Frankfurter Ztg." donoszą z Nowego Jorku: Rokowania rządu Stanów Zjednoczonych z delegacją angielską pod przewodnictwem Balfoura widocznie doprowadziły do pewnych konkretnych decyzji.

Zdaje się, że powzięto uchwały, które wprawdzie nie zawierają żadnych obietnic formalnych, jednakże uważane są za obowiązujące.

„New. Jork World" pisze; że przedewszystkiem osiągnięto porozumienie, co do udziału Ameryki w odcięciu państw środkowych od dowozu. Amerykańscy konsulowie w Holandji i państwach skandynawskich mają być oddani do usług blokady angielskiej. Ustalono również zasady aprowizacji państw neutralnych. Z Kanadą umówiono się w sprawie kontroli nad handlem pszenicą. Ameryka ma przystąpić do możliwie szybkiej budowy okrętów. Skonfiskowane okręty niemieckie mają być odstąpione przez Amerykę Francji, Włochom i Rosji. Dalsze punkty umowy dotychczasowej dotyczą: Rekwizycji i wspólnego użytkowania okrętów handlowych nowego sprzymierzeńca, stawiania przeszkód handlowi z nieprzyjacielem i wspólnego uregulowania sprawy aprowizacji.

Oba mocarstwa anglo-saskie mają wspólnie podjąć usiłowania przekonania Rosji o tem, że pokój powszechny wymaga wykonania tego programu.

Z drugiej strony udało się podobno Balfourowi wytłomaczyć prezydentowi Wilsonowi, na jakie trudności natrafiłaby zupełna niepodległość przyszłego państwa polskiego, tak, iż Wilson ma się zadowolnić pewnem uzależnieniem Polski od państwa rosyjskiego. Roztrząsanie sprawy wszechświatowej Ligi pokojowej odłożono do następnych rokowań.

Na froncie włoskim.

RZYM, Doniesienie ai. Stefaniego: Jak informuje z frontu Messagero, Austrjacy, pomimo strat, są w stanie stawiać nadzwyczaj twardy opór, wskutek czego walka trwać będzie z silnem napięciem. Nieprzyjaciel ściąga posiłki w ludziach i działach z frontu rosyjskiego.

ZURYCH, „Neuer Zeuricher Nachrichten" komunikują, iż Włosi w dotychczasowych walkach w 10-ej bitwie nad Isonzo stracili przeszło 150,000 ludzi w poległych i zaginionych.

Sytuacja w Małej Azji.

KONSTANTYNOPOL, (BTW). Agencja Milli donosi: Operacje wojskowe wywołały konieczność ewakuacji miast: Gazy i Jaffy. Władze tureckie przedsięwzięły środki zmierzające ku zabezpieczeniu aprowizacji ludności. Szerzone zagranicą pogłoski o rzekomej ewakuacji Jerozolimy i o zamieszkach w Gazie i Jaffie należy uważać za kłamliwe.

Sprzymierzeńcy w Rosji.

SZTOKHOLM, (BTW). Biuro Wolffa donosi: Według doniesienia „Nowoje Wremia", 500 artylerzystów francuskich obsadziło port Romanow na wybrzeżu murmańskiem. Dalsze kontyngensy wojsk mają być jeszcze sprowadzone. Jest to nowe ogniwo w łańcuchu systematycznego obsadzania portów rosyjskich przez wojska sprzymierzeńców.

Niezależność Finlandji.

ROTTERDAM, (BTW). Donoszą tu z Petersburga: Senat finlandzki większością głosów proklamował niezależność państwową Finlandji. W Petersburgu spodziewają się, że podobne rewolucyjne zachowanie się wiernego dotychczas Rosji senatu będzie tylko faktem przemijającym.

Rewolucja zdobywa!

KOPENHAGA, 30 maja. (BTW). — Według otrzymanej z Piotrogrodu depeszy prywatnej, miasto nad wołżańskie, Carycyn, wpadło w ręce zbuntowanych żołnierzy. Żołnierze ci rozpisali podatki na sumę 1 i pół miljona rubli i zawładnęli wszystkimi, znajdującymi się w przystani parostatkami kursującymi po Wołdze.

Uniemożliwiona ofenzywa.

KOPENHAGA, 30 (B T W). — „Expres Korespodenz". Usunięty ze swego stanowiska naczelny wódz rosyjskiej armji północnej, generał Ruski, jak donosi „Berlingske Tidende", po powrocie swoim do Piotrogrodu oświadczył, iż na froncie nie odczuwa się wprawdzie braku amunicji, natomiast panujący obecnie w Rosji duch, uniemożliwia przeprowadzenie ofenzywy.

Mowa „Babki rewolucji".

PETERSBURG, 30 V (BTW). Breszkowska, zwaną powszechnie babką rewolucji, przybyła do Symferopola. W mowie do wojsk, które jej zgotowały przyjęcie, tak rzekła: **W porozumieniu z naszymi sprzymierzeńcami musimy rozpocząć akcję zaczepną przeciwko wojskom niemieckim. Musimy pokazać światu, że armja rewolucyjna potrafi zwyciężać, skoro już tak być musi, oraz, że jest ona zdolną do wywalczenia sobie należnego szacunku oraz do popierania energicznych dążeń wolnościowych narodów.**

Wrzenie w Chinach.

SZTOKHOLM, (BTW). —Według wiadomości, otrzymanych z Pekinu, na całym obszarze prowincji Jantsekiang zaostrza się wrzenie na tle politycznem. Opór ludności przeciwko wzięciu udziału w wojnie doprowadził w Szanghaju i Chinach północnych do zaburzeń.

Stronnictwa polityczne w Rosji.

Przed kilku dniami „D. W. Ztng." podał charakterystykę stronnictw politycznych w Rosji, zestawioną na zasadzie najnowszych informacji. Charakterystyka ta zaczyna się od skrajnej lewicy, która dzieli się na dwa zasadnicze odłamy — socjaldemokratów i partję ludową.

Wśród socjalistów bolszewiki czyli maksymaliści stanowią najskrajniejsze skrzydło. Stanowisko ich do obecnych zagadnień politycznych tak charakteryzuje „D. W. Ztng.":

Żądają oni bezwłocznego pokoju i byli do niedawna bezwzględnymi zwolennikami odrębnego pokoju Rosji z państwami centralnymi, zdaje się jednak, że niedawno ustąpili z tego stanowiska i dążą tylko do wszczęcia rokowań pokojowych z Niemcami, aby zmusić przez to do wejścia na tę drogę i państwa koalicji. Według informacji gazety „Dień". Wydział wykonawczy Rady robotników i żołnierzy jest w większości opanowany przez „bolszewików" i odbywają się w nim ostre walki między „bolszewikami" i umiarkowanymi socjalistami, przyczym w gruncie rzeczy (zwłaszcza o ile chodzi o czyny) zwyciężają coraz widoczniej, poglądy żywiołów umiarkowanych.

Ostatnio w dn. 17 kwietnia utworzyła się pod wodzą Lenina nowa organizacja komunistów. Głównym organem „bolszewików" jest „Prawda", pismo programowe Lenina, i dziennik „Socjaldemokrat" w Moskwie, więcej jeszcze radykalny. Do przywódców „bolszewików" należą także Czchenkeli i Akselrod. Przynależność tego ostatniego do bolszewików jest jednak trochę wątpliwa i zaliczają go częściej do centrum socjaldemokratycznego.

Centrum socjaldemokratyczne znajduje się pod kierunkiem Czheidzego, pierwszego prezesa Rady robotników i żołnierzy, i Skobelewa, wiceprezesa tejże Rady a obecnie ministra. Sprzeciwiają się oni odrębnemu pokojowi. Niezdecydowane stanowisko zajmuje także centrum do sprawy wywłaszczenia obywateli ziemskich na rzecz chłopów, podnoszonej ostro przez maksymilistów. Urzędowym organem tego kierunku są „Wiadomości Rady żołnierzy i robotników", pozatym „Raboczaja Gazeta" kierowana jest przez Czheidzego.

Mienszewicy albo minimaliści są najbardziej umiarkowanym skrzydłem socjaldemokracji rosyjskiej. Są oni skłonni do pewnej ugody z innymi klasami społeczeństwa. Organami tego kierunku są: „Jedinstwo" w Petersburgu i „Wpieriod" w Moskwie; przywódcą jest Plechanow.

Partja ludowa, dalszy na prawo obóz radykalny, powstała 21 kwietnia r. b. z partji „trudowików", socjalistów ludowych i socjalistów rewolucjonistów. Kiereński wybrany został prezesem honorowym tego bloku. W polityce wewnętrznej dąży ta partja do utworzenia państwa federacyjnego i szerokiej autonomji dla poszczególnych narodów.

Opiera się ono na autonomjach pod zwierzchnictwem państwowym rosyjskim.

Socjaliści rewolucjoniści składają

się z tych samych żywiołów, co i trudowicy i mają ten sam ogólny program odróżniając się tylko większym radykalizmem Organem ich jest „Dielo Naroda" (Sprawa ludu).

Socjaliści ludowi są nie zupełnie jeszcze zorjentowaną partją komunistów rolnych pod wodzą Pieszechonowa.

Dalsze ugrupowania stanowią stronnictwa liberalne, do których zaliczają się: kadeci, postępowcy, październikowcy, centrum i postępowi nacjonaliści. O ganizacje te znane są już bliżej oddawna.

Centrum tworzą wielcy przemysłowcy południa Rosji pod przywództwem ks. Włodzimierza Lwowa.

Nacjonaliści postępowi pod wodzą Szulgina zaliczają się już do partji prawicowych i łącznie z nacjonalistami i skrajnymi prawicowcami stracili obecnie na wpływach i nie ujawniają większej działalności.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca

Dn. 31/V.

— **Zebranie.** Komitet Wielkiej Kwesty Ogólno-Krajowej w Sosnowcu prosi wszystkich, życzących sobie wziać udział w tegorocznej Wielkiej Kweście, o przybycie na zebranie Komitetu, które odbędzie się dnia 1 czerwca t. j. w piątek, o godz. 6 i pół popoł. w lokalu Rady Miejscowej Opiekuńczej, przy ul. Malachowskiego Nr. 11.

— **Program kwesty w Sosnowcu.** Od Komitetu Wielkiej Kwesty Ogólno Krajowej w Sosnowcu otrzymaliśmy z prośbą o umieszczenie co następuje:

Komitet Sosnowiecki W. K. O. K. rozpoczął już swoje czynności i na odbytem w d. 29 b. m. posiedzeniu opracował ogólny program kwesty. Na program ten składają się: Popis gimnastyczny dzieci szkół miejskich w lasku sosnowieckim w d. 10 czerwca r. b., koncert popołudniowy w ogródku przy teatrze zimowym, którego termin i program szczegółowy zostanie podany do wiadomości później. Sprzedaż nalepek i znaczków W. K. O. K. i zbieranie ofiar na listy.

Komitet, pragnąc aby kwesta przyniosła mu jaknajwiększy fundusz, jednocześnie postawił sobie za zadanie unikać wszelkiej karoty i możliwie ułatwiać publiczności składanie ofiar. Dla osiągnięcia pierwszego celu Komitet zaniechał ulicznej sprzedaży znaczków, które będą sprzedawane tylko podczas popisu i koncertu zebranej w tych miejscach publiczności; dla osiągnięcia drugiego celu Komitet obniżył ceny nalepek do 25 fenig. lub 20 gr. i zorganizował, oprócz dotychczas stosowanego, nowy sposób sprzedaży. Sprzedaż nalepek będzie się odbywać w poważniejszych chrześcijańskich lokalach i sklepach, które uwidocznione będą przez wywieszone w oknach wystawowych plakaty W. K. O. K.

Oprócz tego sprzedaż nalepek, po cenie wyżej wymienionej, odbywać się będzie po mieszkaniach przez starsze wychowanki przytułku przy ulicy Ditlowskiej i domu sierot im. Sienkiewicza, zaopatrzone w odpowiednie legitymacje Komitetu. Komitet sądzi, że ta ostatnia forma sprzedaży nalepek ogromnie ułatwi publiczności nabywanie tychże i ma niepłonną nadzieję, że młodociane sprzedawczynie będą wszędze przyjaźnie witane, a roznoszone przez nie nalepki skwapliwie rozchwytywane.

— **Dzisiejsze zebranie.** Ruch Skautowy, w języku ojczystym, Harcerstwem zwany, organizujący z każdym dniem liczniejsze zastępy młodzieży w kraju całym, również w Zagłębiu naszem, w szczególności w Sosnowcu, zszeregował liczne rzesze. Ruch ten mający na celu wychowanie karnych i dzielnych obywateli ojczyzny naszej, winien mieć zapewnione poparcie, moralne i materjalne, całego społeczeństwa. Z tych wychodząc przesłanek, grono osób, stanowiących dotychczasowy patronat tej organizacji urządza dzisiaj w dniu 31 maja r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu Stow. Robot. Chrześ. przy ul. Kościelnej zebranie rodziców i osób interesujących się ruchem harcerskim. Porządek dzienny zebrania następujący: 1) słowo wstępne, 2) wybór przewodniczącego, 3) odczytanie statutu i wyjaśnienie, 4) zapisy na Członków T-wa, 5) wybór Członków Rady Opiek. vel Patronatu i Komisji Rewizjnej, 6) Wnioski Członków Towarzystwa.

— **Z Rio de Janeiro do Stochodu** Pod tym tytułem wygłosi odczyt w Teatrze Zimowym dnia 1 czerwca o godz. 8, inż. Wnorowski. Sama osoba prelegenta byłego szefa szańca nad Somme, obecnie legjonisty, który przedarł się przez cztery kordony armji do Polski, jako też i treść odczytu, składająca się ze wspomnień osobistych, wrażeń, obserwacji i rzeczowych danych, wzbudza niezmierne zainteresowanie w kołach naszej inteligencji. Szczególnie ciekawe mają być podobno przeżycia prelegenta w armji francuskiej i angielskiej, i opis nastrojów w Ameryce Południowej z chwilą wybuchu wojny europejskiej

Bilety są do nabycia przy kasie teatralnej od g. 6 wiecz.

Sądząc ze sprawozdań prasy warszawskiej, odczyt Im. Wnorowskiego wywołał wielkie zainteresowanie. Prelegent dał barwny obraz nastrojów francuskiego społeczeństwa i oświetlał bardzo aktualne sprawy, dotyczące naszych rodaków, tam przebywających,

Nie wątpimy, że wszystkie sfery naszego miasta, mając wyjątkową sposobność usłyszenia z ust naocznego świadka i uczestnika, który tam przeszło rok przebywał, bardzo wiele ciekawych szczegółów, pospieszą tłumnie na ten wyjątkowo interesujący odczyt, mający się odbyć w dn. 1-go czerwca w Teatrze Zimowym o 8 wiecz.

Przyczem zawiadamia się, że bilety, nabyte na odczyt urządzony przez Ligę kobiet, a niedoszły do skutku w dniu 19 marca, są ważne na odczyt inż. Wnorowskiego.

— **W sprawie języka.** W „Gazecie Urzędowej" pow. będzińskiego Nr. 20 czytamy: „Na podstawie upoważnienia w myśl artykułu 1 ust. 5 rozporządzenia, niniejszem zezwalam dla miast Sosnowca, Będzina, Zawiercia i Czeladzi jako kierowanych przez bur mistrzów niemieckiej przynależności, na posługiwanie się w stosunkach zewnętrznych językiem niemieckim. Czynności swoje wewnętrzne załatwiają wymienione 4 zarządy miejskie w języku niemieckim. Zarządom tym pozostawia się jednakże do uznania prowadzenie miejskich ksiąg kasowych w języku niemieckim i polskim, o ile na to pozwalają skład personelu oraz zaprowadzone księgi.

Sosnowice, 7 maja 1917 r. Cesarsko-Niemiecki szef powiatu w zast. Bickel".

— **Zarząd Stowarzyszenia** właścicieli Nieruchomości m. Sosnowca nabył od władz okupacyjnych podatki skarbowe za lata 1913, 1914 i 1915, składając jednocześnie kaucje w papierach procentowych, gwarantujących terminową wpłatę należności. Wobec tego Zarząd zwraca się do wszystkich pp. właścicieli nieruchomości, aby we własnym interesie bez najmniejszej zwłoki wpłacali zaraz po otrzymaniu wezwania w 1-ej Kasie Poż. Oszczędnościowej ulica Małachowskiego Nr. 11. od godz. 9 do 1 w południe — przypadającą ulgową należność. Należy przypuszczać, że pp. Właściciele Nieruchomości w imię własnego dobra pospieszą z wpłaceniem ulgowej należności do wyżej wskazanej Kasy.

— **Kursy wieczorne w Sosnowcu.** W tych dniach zakończyło pierwszy rok istnienia Progimnazjum Wieczorowe w Sosnowcu, pozostające pod kierunkiem p. Józefa Pietrzyka. Do Progimnazjum mogą uczęszczać ci, którzy ukończyli szkołę miejską, a z różnych powodów nie mogą się kształcić dalej, lecz zmuszeni są pomagać rodzicom do wyżywienia i utrzymania rodzeństwa. Prowadzone były tylko dwie klasy. Wykłady odbywały się od 7 do 10 godziny wieczorem w lokalu 7 klas. szkoły pp. Rzadkiewiczowej i Podkajowej w Sosnowcu (ul. Dęblińska Nr. 1) i prowadzone były przez: ks. Roka, p. Pietrzyka, p. Wittenberga i p. Domańskiego. Do końca z uczących się dotrwało zaledwie 10. Uczący się liczyli od 18 do 30 lat, w czym większość stanowili mężczyźni. Główny nacisk kładziono na język polski, arytmetykę i historję polski. Sumienne traktowanie nauki przez uczniów, mała ilość dni świątecznych, skupienie umysłu, cisza bezwzględna, nieopuszczanie wcale wykładów, dały możność osiągnięcia b. dobrych rezultatów. Napisano więc wiele dyktand, ćwiczeń polskich i dokładnie zaznajomiono się z polską składnią, gramatyką i rozbiorami. Przeczytano i opowiedziano: „Pana Tadeusza", „Konrada Wallenroda", „Grażynę" i „Ogniem i Mieczem".

— **Egzaminy.** Wczoraj w miejscowych szkołach średnich męzkich rozpoczęły się egzaminy do wszystkich klas dla nowowstępujących. Napływ kandydatów jest znaczny. Egzaminy skończą się w sobotę bieżącego tygodnia.

— **O tanią kuchnię dla inteligencji.** Po skasowaniu herbaciarni Sekcji Wzajemnej Pomocy w mieście naszem, daje się odczuwać brak takiej kuchni dla inteligencji. Kuchnia taka, u m i e j ę t n i e prowadzona, mogłaby liczyć na powodzenie i dobrze się rozwinąć,

— **W sprawie zamykania bram.** Pomimo lata i dłuższych dni, stróże w śródmieściu w dalszym ciągu zamykają bramy o godz. 10, polując na tradycyjne „dziesiątki" od lokatorów. Należałoby polecić stróżom zamykać w lecie bramy o godz. 11 wieczorem.

— **„Na sucho".** Stróże sosnowieccy mają fatalny zwyczaj zamiatania ulic na sucho. Tymczasem we wszystkich innych miastach, gdzie się dba o porządek i hygienę, ulice są naprzód skrapiane wodą, a potem dopiero zamiatane, ażeby nie narażać przechodniów na połykanie ulicznego kurzu, a wraz z nim zabójczych dla zdrowia zarazków. Stójkowi winni na to zwracać uwagę.

— **Gąsiennice.** Zdawałoby się, iż obfitość kwiecia na drzewach owocowych w sezonie bieżacym da obfity plon owoców. Od ogrodników miejcowych dowiadujemy się, iż na drzewach owocowych przeważnie na jabłoniach, daje się zauważyć znaczną ilość gniazd z zawiązkami gąsiennic, które jeżeli nie ulegną zniszczeniu to nietylko iż zniszczą owoc, lecz poniesione wiatrem w pole mogą wyrządzić znaczną krzywdę plantacjom kapusty. To samo daje się zauważyć na drzewinach topoli, na których już obecnie więdną liście okryte pajęczyną gąsiennic.

— **Sprostowanie.** W artykule „Zebranie górników" wydrukowano przez pomyłkę w spisie osób, wybranych do zarządu z „Saturna" p. Stefan Plutecki. Powinno być p. S t a n i s ł a w Plutecki — co się niniejszem prostuje.

— **Nagły skon.** Józef Jokiel około 45 lat, maszynista w stacji centralnej na kolonji T-wa Akc. Fitzner i Gamper, wyszedłszy rano o godz. 10 z domu w celu udania się do doktora, bowiem czuł się słabym, tuż obok domu na kolonji przy ul. Gołębiej upadł i straciwszy przytomność po kilku minutach życie zakończył.

Ś. † p.

Lucjan Feliks Skowroński

Obywatel Milowic

Opatrzony św. Sakramentami zasnął w Bogu dnia 30 maja, Przeżywszy lat 48.

Wyprowadzenie zwłok z domu własnego przy ul. Brynicznej nastąpi d. 1 maja o g. 9 rano na cmentarz w Czeladzi

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

ŻONA, DZIECI i RODZINA.

Czas uregulować prenumeratę za pierwszy kwartał r. b. i wpłacić na II kwartał 1917 roku.

Potrzebuje zaraz Fotografa

Operatora, retuszera, kopisty w jednej osobie do filji w Busku.

Zakład fotograficzny 953

St. Saneckiego w Kielcach.

Zgłaszać się zaraz.

Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości

m. Sosnowca

Nabył od władz okupacyjnych podatki skarbowe za lata 1913, 14 i 15, składając jednocześnie kaucje w papierach procentowych, gwarantujących terminową wpłatę należności.

Wobec tego Zarząd zwraca się do wszystkich pp. właścicieli nieruchomości, aby we własnym interesie bez najmniejszej zwłoki wpłacali zaraz po otrzymaniu wezwania w 1-ej Kasie Poż.-Oszczędnościowej ulica Małachowskiego Nr. 11.

od godz. 9 do 1 w południe — przypadającą ulgową należność. 922

JEDYNY w ZAGŁĘBIU

Pierwszorzędny zakład modelarski

F Jedliński

SOSNOWIEC, ulica Wiejska Nr. 10.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres modelarstwa wchodzące.

WYKONANIE STARANNE. — — — CENY UMIARKOWANE. 825

Z Będzina.

+ **Zabawa.** W niedzielę d. 3-go czerwca 1917 r. Wielka zabawa na Górze Zamkowej w Będzinie na korzyść kwesty ogólno-krajowej „Ratujcie Dzieci". 1) Wielki pokaz gimnastyczny w którym przyjmie udział około 150 uczni Szkoły Realnej w Będzinie. 2) loterja fantowa, do wylosowania będą bardzo cenne fanty między innemi artykuły żywnościowe i żywe zwierzęta oraz ptactwo. 3) bufet zaopatrzony obficie. 4) konfetti. 5) poczta. 6) Ognie bengalskie i wspaniała iluminacja. 7) koncert pierwszorzędnej orkiestry. Początek o godz. 3-ej południu. W razie niepogody zabawa odbędzie się w gmachu Towarzystwa Dobroczynności na Górze Zamkowej.

+ **Chleb.** Wszystkie piekarnie otrzymują jeden i ten sam gatunek mąki, lecz nie we wszystkich chleb jest jednakowy. Wniektórysh piekarniach chleb jest czarny i gorzki. Piekarze zwalają winę na magistrat, iż taką mąkę otrzymali. Podobne tłomaczenie się jest wierutnem kłamstwem Widocznie niektó e piekarnie dopuszczają się nadużyć lub też należycie niepilnują wypieku. Nadto chleb wypuszczają niedopieczony należycie, wskutek tego zarabiają na wadze, ale szkodza zdrowia kupujących.

+ **Z sądu.** Przed kilku miesiącami zorganizowany był napad na mieszkanie p. J. ronia, zamieszkałego w Wojkowicach Komornych w celach rabunkowych. Ofiarą mordu padła służąca p. J. Po przeprowadzeniu śledztwa p. J. został aresztowany, jako podejrzany o zamordowanie swej służącej.

Z Czeladzi.

W piątek dnia 25 b. m. odbyło się w Czeladzi pierwsze posiedzenie nowej Rady Miejskiej z wyborów.

Prezesem z nominacji został p. Dawidson Stan. dyr. kop. „Saturn". Pierwszym zastępcą p. Józef Karney, drugim p. Eugenjusz Górkiewicz, sekretarzem p. Jan Bonikowski i zastępcą p. Stanisław Wolff.

Wybrano kilka komisji, a mianowicie:

Komisja budżetowa i finansowa. Weszli do niej pp. Karnev, Podczaski, Luft, Bonikowski, Wład. Kowalski, Rączaszek i Majcherczyk.

Do komisji technicznej pp. inż. Obrąpalski Jan, inż. Ranek Zygmunt, robotnik Solarz Grzegorz.

Do komisji żywnościowej pp. Rączaszek, Pasek, Domański Jakób. Nobis, Kowalczyk Jan, Rechnic Herman i Lewandowski.

Do komisji regulaminowej pp. dr. Podczaski, Józef Karnev i E. Górkiewicz. Wysłano następnie adres do Tymcz. Rady Stanu.

Z różnych stron.

□ **W sprawie sztandarów polskich:** „Echo Polskie" z dnia 26-go kwietnia donosi z Piotrogrodu:

„W sprawie wydania sztandarów polskich nastąpiła pewna zwłoka. W Piotrogrodzie odbyło się onegdaj posiedzenie wydziału wykonawczego Rady zjazdów, w której wzięli również udział przedstawiciele wszystkich kierunków politycznych polskich. Zebranie uznało chwilę obecną za niedość odpowiednią do urządzenia uroczystej manifestacji. Odebranie zaś sztandarów dokonane być powinno uroczyście, a znaczenie tego wypadku należy uwydatnić możliwie najsilniej.

Co do stanowiska rządu tymczasowego w tej sprawie, nie uległo ono zmianie. Rząd w dalszym ciągu uważa, że sztandary winny być Polakom oddane i wręczone prezesowi komisji likwidacyjnej, p. Lednickiemu".

□ **Zjazd prefektów w stolicy.** Na ostatniem zjeździe episkopatu polskiego poruszono między innymi i sprawę nauki religji w szkołach. W myśl uchwał powziętych i pod protektoratem księży Biskupów, księża prefekci organizują obecnie swój zjazd. Będzie on czwartym już z rzędu. Niestety, ostatni był przed 10 laty. Od tego czasu nie wolno było naszym katechetom zgromadzać się wspólnie dla omówienia tak ważnej sprawy, jaką jest wykształcenie religijne młodzieży. Termin orgnizowanego obecnie zjazdu ogólnego wyznaczono na dn. 20, 21 i 22 czerwca. Zgłoszenia przyjmuje ks. pref. kan. J. Jamiołkowski (Warszawa, kościół O. O. Augutjanów.

□ **Prasa żydowska w Polsce.** Według „D. Lodz. Zeit." wychodzi obecnie na obszarze ziemi polskich 19 perjodycznych pism żydowskich i to 5 w języku polskim, 11 w żargonie, a 3 w hebrajskim. Na okupację niemiecką przypada 16 pism (z tego 11 w samej Warszawie), na okupacji austrjackiej 3 pisma (z tego 2 są drukowane po polsku, 1 w żargonie). Nakład pism codziennych wynosi od 10,000 do 18,000 egzemplarzy, znaczniejsze tygodniki dochodzą do 4000 egz. Co do przynależności partyjnej: 3 są asymilatorskie (z tego 1 dziennik), 1 ortodoksyjny. 6 sjonistycznych, 4 nacjonalistyczne, 1 soc.-dem., a 4 bezpartyjne względnie fachowe.

„Jedyny kraj".

Niedawny socjalista, obecnie zaś nacjonalista żydowski Hirschorn wystąpił w żargonowym „Momencie" z artykułem o „Antysemickiej propagandzie". Na wstępie znajdujemy więc „nadzwyczajną" wiadomość, że we wszystkich krajach zanika już prawie zupełnie propaganda antysemicka. Zaświadczają o tem tak wiarogodne źródła, jak... pi sma „niemiecko-żydowskie". Z wielkim bólem serca — stwierdza p. Hirschorn — że jedynym krajem, w którym antysemici nie przerwali swojej mało „fajnej" roboty jest „nasz (?) kraj". Zarekwirowawszy „nasz" kraj, p. Hirschorn tak mocno martwi się o patrjotyzm polski, że zupełnie zapomniał o odwrotnej stronie medalu, że Polska jest „jedynym" krajem, w którym żydzi domagają się uznania języka narodowego, równouprawnienie go z językiem polskim w polskich urzędach i żądają „konstytucyjnych gwarancji" dla kulturalno-narodowych odrębności i praw żydowskich. W żadnym innym kraju żydzi dotąd nie... zaryzykowali wystąpić z takimi pretensjami.

Dokoła wojny.

× **Ofiary wojny.** Korespondent Lokat Anzeigera donosi z Kopenhagi. Według depesz z Londynu, minister prasy, Henderson, wygłosił w Richmond mowę, w której oświadczył, iż w ciągu wojny obecnej 47 miljonów ludzi odniosło rany lub zginęło. Liczba zabitych wynosi około 7 miljonów ludzi. Na bezpośrednie potrzeby wydano już 9 miljardów f.nt. sterl. 224 miljardy franków). Nie wliczone tu są olbrzymie straty w mieniu i dobytku narodów wojujących. W końcu oświadczył Henderson że — zdaniem jego — niema widoków, aby wojna ta skończyła się prędko.

× **Rumunia a Rosjanie.** Do „Utra Rosji" komunikują z Rumunii, że ruch przeciwrosyjski poczyna się tam coraz bardziej rozpowszechniać. Rumuni spodziewali się, że Rosja oswobodzi ich, lecz ta ostatnia nie bardzo się w dziedzinie tej śpieszy. Z tego w Rumunii rozgoryczenie.

Zapisujcie się do P. Macierzy Szkolnej!

OFIARY.

Zarząd „Koła Zagłębian" złożył ofiarę na ręce ks. Raczyńskiego na ubogich rubl 15 kop. 18½ marek 37 koron 1 hal. 38.

Do sprzedania
19 mórg w Strzemieszycach 1 klm od st. Deblińskiej kol. położonych w koncesji węglowej „Siurpryz".
Węgiel bardzo płytko.
Wiadomość u WŁ. MALINOWSKIEGO w Sosnowcu ul. Starososnowiecka Nr. 18 3 p. 984

KURJER
ŚWIĄTECZNY
ILUSTROWANY TYGODNIK HUMORYSTYCZNO-SATYRYCZNY
54-ty Rok WYDAWNICTWA
PRENUMERATA Mk. 5 kwartalnie z przes. pocztową.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA ul. Nowy Świat № 27.

DROBNE OGŁOSZENIA

Zgubione
kartę pobytu wydaną przez kopalnie Hr. Renard na imię Emanuela Wolsk. 1009-1 1

Bona niemka
potrzebna do dwojga dzieci w wieku lat 6 i 8 na wyjazd na wieś (do okupacji austrjackiej) na cztery miesiące, Zgłoszenia na piśmie „Kurjer Zagłębia" pod „Niemka" 1008-2-1

Do sprzedania
większa ilość rozsady: kapusty zwyczajnej i włoskiej, kalarepy, pory, selery i flancy kwiatowych. Tamże potrzeba 20 kobiet do robót ogrodowych, Ogród ulica Krótka w Sosnowcu. 100o-2-1 Żeleziński

Potrzebni
zaraz 2-aj zdolni czeladnicy krawieccy. T. Gabrys — Czeladź. 959

Kupię młodego szpica
lub psa policyjnego. Zgłoszenia do „Kurjera" pod B, Or. 791-3 1

Sprzedam plac 100 prętowy
w polach pogońskich na dogodnych warunkach Wiadomość ul. Jasna, Hinc d. wł. 979 3-1

Z powodu wyjazdu
do sprzedania, fortepian, pianola instrument, przy pomocy, którego mozna, nie umiejąc grać wykonywać najtrudniejsze kompozycje na fortepianie, obrazy, instrumentymiernicze i meble ul. Starososnowiecka 18 wprost ul. 3 Maja 3 p. W tymże domu na trzecim piętrze jest do wynjęcia lokal składający się z 8 pokoi- 980-7-1

Sprzedam
garnitur miękich mebli i inne rzeczy tanio. Starososnowiecka 60 m. 7. 994-1-1

Pianino
używane kupię. Wiadomość „Kurjer"

Zdolny retuszer
ewent. laborant znajdzie stałe zajęcie w zakładzie fotograficznym D. Kiersztejn w Jędrzejowie (Gub. Kiel.) Oferty własnoręczne bezpośrednio do firmy. 986-3-1

DRUKARNIA
„KURJERA ZAGŁĘBIA"
UL. DĘBLIŃSKA № 7.
WYKONYWA:
Oziela, Gazety, Broszury, Dyplomy, Afisze, Zawiadomienia ślubne, Karty wizytowe, Listy żałobne, Sprawozdania, Tabele, Blankiety, Koperty, Rachunki, Afisze itp.

Najwyższa wygrana w szczęśliwym wypadku jeden miljon marek.
Wskaźnik szczęścia.
Wygrane gwarantuje państwo.

Pierwsze ciągnienie 7 i 9 czerwca
Wspaniałe szanse wygrania przedstawia
przez miasto Hamburg gwarantowana wielka loterja pieniężna, w której
13 miljonów 731,000 mk.
napewno musi być wygrane.
Największa wygrana w szczęśliwym wypadku wynosi
jeden miljon Mk.
względnie

Marek 900,000	Marek 305,000
„ 890,000	„ 303,000
„ 880,000	„ 302,000
„ 870,000	„ 301,000
„ 860,000	„ 300,000
„ 850,000	„ 200,000
„ 840,000	„ 100,000
„ 830,000	„ 90,000
„ 820,000	„ 80,000
„ 810,000	„ 70,000

Oprócz tego przypada do wylosowania wiele wygranych po Mk. 60.000, 50.000, 40.000, 30.000, 20.000, 10 000 i t. d.
Wogóle loterja składa się ze 100.000 losów, z których 56.020, a zatem więcej jak połowa w ciągu 7-iu ciągnień stopniowo wylosowaną być musi.
Z tej nadarzającej się okazji, powinien każdy skorzystać, aby w obecnych ciężkich czasach prędko dojść do majątku.
Wysyłam losy do I ciągnienia po urzędowych cenach

Mk. 10 za cały los.	Mk. 5 za pół losu	Mk. 2.50 za ćwierć losu

za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy przekazem pocztowym.
Urzędowy plan losowania zaopatrzony pieczęcią państwową, w którym oznaczone będą kolejne ciągnienia i wyszczególnione dokładnie wygrane, przesyłam na życzenie gratis i franko.
Każdy biorący udział otrzyma urzędową tabelę wkrótce po odbytem ciągnieniu.
Wygrane będą natychmiast wypłacone pod gwarancją państwową. 842
Zamawiać upraszam natychmiast najpóźniej do 7 Czerwca
Samuel Heckscher senr.,
Kantor bankierski
Hamburg (№ 1145).

J. Skiba. Ogród warzywny
W Dąbrowie Górniczej, ul. Dąbrowska Nr. 22
Poleca nasiona, rozsady, kwiaty. Rozsada kapusty w kilku odmianach bardzo wczesna. 1004

Podeszwy drewniane
obcasy ręcznej roboty i pudełka do cygar i cygaretek poleca po cenach najniższych fabryka drewnianych wyrobów
MIECZYSŁAWA WĘGROWICZA Warszawa-Belweder
Wszelkie zamówienia uprasza się nadsyłać pod adresem
PRZEDSTAWICIELSTWO NA CAŁE KRÓLESTWO I LITWĘ
ADAM CUKIERSZTAJN, Warszawa, Jerozolimska 55/12a.
985

Redaktor odpowiedzialny JÓZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Deblińska Nr. 7.
Z pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.